

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej sąd rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

G. N. – teściowa M. M. (1) wraz z S. T. to widniejący w KRS (...) spółki (...). Choć formalnie prezesem zarządu tej spółki była G. N., to osobą, która faktycznie prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą (...) wraz z S. T. był M. M. (1); pismem z dnia 26 marca 2013r. G. N. ustanowiła go pełnomocnikiem ww. spółki i upoważniła do reprezentowania spółki i zastępowania jej w sprawach negocjacji, zawierania umów handlowych sprzedaży i dostaw.

W dniu 25 stycznia 2013 roku G. N., w imieniu spółki (...), zawarła z (...) S.A., umowę leasingu operacyjnego nr (...), którego przedmiotem był sprzęt audio marki B. o wartości 37.293,60 zł. Umowa była zawarta na 48 miesięcy, opłaty czynszu leasingowego wynosiły 598,92 zł. miesięcznie. W dniu 25 stycznia 2013r. G. N. podpisała protokół zdawczo odbiorczy przedmiotu leasingu – ww. sprzętu audio firmy (...), rok produkcji 2013 od spółki (...) (...), której właścicielem był M. M. (1). Ww. nie zgłaszała przy tym żadnych uwag, potwierdzając zgodność przedmiotu leasingu z wnioskowanym do umowy.

Następnie w dniu 27 marca 2013r, G. N., w imieniu spółki (...) zawarła z (...) S.A., kolejne umowy leasingu operacyjnego o nr (...) oraz o nr (...), których przedmiotem były repliki broni o łącznej wartości netto 75.057 zł. Raty leasingowe z tytułu tych umów wynosiły odpowiednio 548,79 zł i 750,55 zł. miesięcznie.

G. N. podpisała protokół zdawczo odbiorczy przedmiotu leasingu – repliki broni, rok produkcji 2013 od PPHU (...), nie zgłaszając żadnych uwag, potwierdzając zgodność przedmiotu leasingu z wnioskowanym do umowy o nr (...).

Faktycznie jednak odbiorem sprzętu – replik broni, stanowiących przedmiot umów leasingu operacyjnego o nr (...) zajmował się M. M. (1); to on osobiście odebrał ww sprzęt, szczegółowo wymieniony w fakturze nr (...) i fakturze FV (...). Sprzęt ten został wydany z magazynu PPHU (...) w dniu 12 kwietnia 2013r i odebrał go M. M. (1), co pokwitował własnoręcznym podpisem na protokołach wydania tego sprzętu. Sprzęt został dostarczony do lokalu spółki (...) – w Galerii (...) na (...) (...).

Wobec nieregulowania rat wynikających z umów leasingu operacyjnego, (...) wypowiedział ww. umowy leasingu operacyjnego – w dniu 11 lipca 2013r. – umowę leasingu operacyjnego nr (...), wskazując w wypowiedzeniu umowy termin 25 lipca 2013r. jako nieprzekraczalny termin do wydania przedmiotu tego leasingu. W dniu 15 lipca 2013r – wypowiedziano dwie pozostałe umowy leasingu operacyjnego o nr (...), wskazując w wypowiedzeniu umowy termin 29 lipca 2013r. jako nieprzekraczalny termin do wydania przedmiotów tych umów w postaci replik broni.

Monity i wezwania były wysyłane przez (...) (...) na wskazany adres spółki (...), tj. W., ul. (...), które to pisma wracały z adnotacją – adresat wyprowadził się.

W dniu 20 czerwca 2013r. M. M. (1) podpisał umowę wynajmu i współpracy z firmą (...) w której oświadczył m.in., że jest właścicielem urządzeń rozrywkowych składających się na system S. (...), który miał być wystawiony w M. od dnia 28 czerwca 2013r. do dnia 31 sierpnia 2013r.

W dniu 25 lipca 2013r. M. M. (1) pisemnie zwrócił się do (...) (...) do departamentu windykacji z prośbą o warunkowe wznowienie zawartych umów leasingowych wskazując, że zadłużenie jest spowodowane chwilową utratą płynności finansowej spółki, zobowiązał się do uregulowania zobowiązań najpóźniej do dnia 30 lipca 2013r. i wskazał, że sprzęt stanowiący systemy (...) pojawił się nad morzem i na mazurach i ma wygenerować przychody na poprawę płynności finansowej.

W dniu 30 lipca 2013r. pracownik (...) (...) (...) osobiście udał się do miejsca zamieszkania G. N., gdzie ww. oświadczyła mu, że wszystkim zajmuje się jej zięć; w rozmowie telefonicznej oskarżony odmówił wydania pracownikowi sprzętu

stanowiącego przedmiot umów leasingu operacyjnego, strasząc go policją i prawnikami i jednocześnie wskazał, że ww. sprzęt znajduje się w Galerii (...), ul. (...) (...). Pracownik gdy się tam udał, stwierdził, że lokal jest pusty, a spółka (...) już tam nie funkcjonuje

Oskarżony w ogóle nie uregulował zależności, ani nie zwrócił ww. towaru w postaci sprzętu audio marki B. i replik broni o łącznej wartości 112.350,60 złotych, i działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób, przywłaszczył go odpowiednio w dniu 26 lipca 2013r. i 30 lipca 2013r., czym działał na szkodę strony umów leasingu operacyjnego - (...) S.A.

Z uwagi na powyższe w grudniu 2013r. pokrzywdzony zgłosił sprawę do Policji.

Natomiast w dniu 3 października 2014r. M. M. (1) w imieniu S. (...) złożył zawiadomienie do prokuratury na S. T. m.in. o to, że w dniu 26 czerwca 2013r. sprzedał on firmie (...) zestaw (...) za kwotę 27.183 zł. W dniu 23 marca 2016r. prawomocnie umorzono dochodzenie w ww. sprawie dotyczącej przywłaszczenia elementów składających się na strzelnicę o wartości 27.183 zł., wobec braku znamion czynu zabronionego.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) (k. 46, 54, 81, 156-159 i jego wyjaśnienia złożone przed Sądem), zeznania świadków: K. K. (1) k. 2, 93, G. N. z k. 44, S. T. k. 51, M. C. (1) k. 56, K. K. (2) k. 58, J. Ś. k. 61, T. K. k. 63, P. P. (1) k. 71, Ł. K. k. 75, A. M. k. 77, M. C. (2) k. 160 -161, oraz zeznania ww. świadków i D. B. oraz M. W., złożone bezpośrednio na rozprawach sądowych, a nadto na podstawie dokumentów z k: 11-37 dokumenty dot. umowy leasingu, k: 42-43 informacja z KRS, k: 48-50 dokumenty – prośby oskarżonego do (...) S.A., k: 65-66 protokół wydania towaru, k: 67 pełnomocnictwo, k: 72-74 umowa podnajmu, k: 103, 205-207, 435-447, 515-517, 580-582, 653-655, 707-709 karty karne, k: 200 informacja z urzędu, k: 432-433 faktury, k: 595-600 faktura i specyfikacja, k: 615-616 faktura vat, k: 627 informacja, k: 645-646 k: 741, 747-754, 759-771, 778-806, 808-822 - odpis postanowienia o umorzeniu i dokumentacja z akt 1 Ds. 97/15/V.

Oskarżony M. M. (1) ani w postępowaniu przygotowawczym, ani sądowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że cały sprzęt będący w posiadaniu S. – m.in. repliki broni i sprzęt nagłośnieniowy zostały spakowane do wynajętego samochodu dostawczego i wywiezione na M. do M.. On nie był obecny przy rozpakowywaniu samochodu w M. i nie wie, co tam było; w międzyczasie – po drodze do M. miała miejsce wymiana sprzętu, ale nie replik broni, – w T. L. . Oskarżony jednak nie wie, co zostało tam wymienione. W okresie letnim poinformował S. T. o wezwaniach (...) Banku. Ten wynajął auto i pojechał do M. zabrać stamtąd sprzęt, po tym, jak wszyscy pracownicy zrezygnowali z pracy w M.. Sprzęt z M. miał być przywieziony do W. do T. K.. Wyjaśnił, że wg niego cały towar został u K. wymieniony na gadzety do dalszej sprzedaży i że nie wie, co zostało wywiezione do M.. Jak był w M., to widział repliki broni, ale nie jest w stanie stwierdzić – jakie i ile; nie otrzymał zestawienia tego sprzętu, choć prosił o to pracownika. Oświadczył, że nie wie, gdzie jest sprzęt z (...) (...). Wyjaśnił, że sprzęt z faktur finansowanych przez (...) (...) od T. K. był przywożony partiami do Galerii (...) i on kwitował jego odbiór osobiście, podpisywał protokoły po dostawach, sprawdzał po nazwach, jaki towar został przywieziony do Galerii. Oświadczył, że cały towar wymieniony na fakturach trafił do lokalu w Galerii (...) i tam się znajdował. Wyjaśnił też, że przedmioty z leasingu – repliki nie zostały sprzedane. Wyjaśnił też, że sprzęt nagłośnieniowy firmy (...) sam zawiózł do Galerii (...), natomiast nie widział go już w M., choć został zabrany z Galerii (...). Zaprzeczył, by sprzedał ten sprzęt nagłośnieniowy B.. Podkreślał, że nie był obecny podczas pakowania sprzętu w Galerii (...), nie ma zestawienia tego, co zostało spakowane i zawiezione do M., ale zostało to zawiezione jednym samochodem wynajętym przez S. T.. Wyjaśnił też, że finalnie do M. nie pojechał, bo nie miał środków na podróż i poza tym miał spotkanie biznesowe. Po powrocie (...) z M. kontaktował się z nim, ale w sprawie faktury wystawionej na M. W., o której złożył zawiadomienie do prokuratury.

Przed Sądem oskarżony podkreślał, że wezwania do zwrotu replik broni i sprzętu audio nie były adresowane do niego, a G. N. nie wzywała go do zwrotu tego sprzętu. Wskazał, że sprzęt – repliki broni, które T. K. dostarczył do salonu (...) w Galerii (...) na (...) (...) w W., były częściowo przechowywane na zapleczu, zapakowane w oryginalnych pudełkach. Klucze do salonu w Galerii (...), miał S. T., a drugim kompletem dysponowali pracownicy - J. C. i J. Ś.. Zaprzeczył, by pomagał w pakowaniu rzeczy które miały zostać zabrane do M., zajmowali się tym S. T. i C., którego wielokrotnie prosił

o inwentaryzację sprzętu, który został wywieziony do M. i że potem już nie był w lokalu na (...), po spakowaniu tych rzeczy, więc nie wie, co zostało zabrane i czy wszystko zostało spakowane; wykluczył jednocześnie, by mogło tam coś zostać. Wyjaśnił również, że prowadził rozmowy z (...) (...) celem wznowienia umów leasingu, i zakładał, że jeśli się nie uda porozumieć, to cały sprzęt trzeba będzie oddać; wskazał, że S. mówił, że postara się w tej sprawie pomóc, że będzie sezon w M. i będą pieniądze, na zapłatę zaległych rat. Wyjaśnił, że otrzymał od G. N., wezwania z (...) (...) upomnienia. Gdy nie udało się wznowić umów i bank wysłał wezwanie do zwrotu przedmiotów leasingu, poinformował o tym S. T..

Odnosnie swojego pobytu w M. to wyjaśnił, że był tam pierwszego dnia, pomógł rozstawić namiot, zamontować projektor, podłączyć komputer i odjechał następnego dnia rano; nie uczestniczył w rozkładaniu i rozpakowywaniu sprzętu i replik. Pod koniec sierpnia zadzwonił do niego P. P. (1) z informacją, że na miejscu nie ma nikogo z jego pracowników, którzy wyjechali i wszystko zostawili. Poprosił P. o zabezpieczenie namiotu do czasu jego przyjazdu, jednak on nie przyjechał.

Oskarżony złożył również wyjaśnienia odnośnie postępowania prowadzonego z jego zawiadomienia przeciwko panu S. T., o działanie na niekorzyść spółki (...), o wystawienie faktury na p. M. K. za strzelnicę wraz z wyposażeniem bez wyszczególnienia elementów tego wyposażenia. Oskarżony oświadczył, że nie jest w posiadaniu sprzętu audio i replik broni których dotyczy niniejsze postępowanie.

M. M. (1) przyznał też, że prowadził działalność gospodarczą: (...) sp. z o.o. i (...), zajmowała się systemami audiowizualnymi, nagłośnieniami, a „(...)”, to firma założona przez jego teściową i pana S. T. (1); był w niej pełnomocnikiem zarządu, osobą upoważnioną na podstawie pisemnego pełnomocnictwa udzielonego mu przez prezesa zarządu, do realizowania bieżących, codziennych spraw jak prowadzenie sklepu, kontakty handlowe, codzienne rozmowy z pracownikami. Wskazał, że umowy leasingu operacyjnego zawierała teściowa, Sprzęt nagłośnieniowy marki B., dostarczał on sam S. (...) ze swojej firmy (...), po podpisaniu umowy z bankiem i po wpłacie przez bank kwoty wynikającej z faktury sprzedaży sprzętu – głośników instalacyjnych do zabudowy w meblach, sufitach, i wzmacniaczy mocy. Wezwanie od (...) (...) otrzymał od teściowej w dniu kiedy była u niej w domu firma windykacyjna z ramienia (...). Potwierdził, że parę dni przed wypowiedzeniem umowy leasingu kontaktowała się z nim osoba z ramienia banku, która informowała go o konieczności wpłaty zaległych rat; próbował negocjować z bankiem, w perspektywie był wyjazd do M.. Jednak nie udało się nic uregulować, bank wypowiedział umowę i wysłał firmę windykacyjną. Gdy dowiedział się o konieczności zwrócenia sprzętu - poinformował S. T., żeby to on skontaktował się z bankiem – sam nie jest, ani właścicielem, ani współwłaścicielem (...). Oskarżony oświadczył, że nie zwrócił nic z żądanego przez bank sprzętu; nie był zobowiązany do zwrotu tego sprzętu bo dla banku nie był stroną umów; nie był, ani współwłaścicielem, ani członkiem zarządu ani pracownikiem S. (...). Współwłaścicielem S. (...) był S. T. razem z jego teściową.

Następnie oskarżony podkreślił, że w M. były repliki, które były zabrane z galerii (...), był tam sprzęt audio, komputer, projektor, kasa fiskalna; dostał informacje, że S. przyjechał i zabrał wszystko z M.; jemu i jego teściowej nic nie oddawał, nie rozliczał się, nie przekazywał żadnej dokumentacji.

W swoich uzupełniających wyjaśnieniach przed Sądem oskarżony jeszcze raz wskazał, że cały spakowany z Galerii (...) towar pojechał najpierw do T. K. – gdzie mogło dojść do wymiany, a dopiero później do M.. W Galerii (...) zostały tylko regały, lada, katalogi, pudełka. Wszystko zostało spakowane i zabrane do M.. Wskazał również, że część ze sprzętu objętego zarzutem w tej sprawie wchodzi w skład (...), której dotyczy faktura wystawiona na rzecz M. W., ale nie ma wiedzy, jaki to dokładnie sprzęt. Wyjaśnił, że początkowo do (...) był zainstalowany system nagłośnieniowy - firmy (...), ale to były małe głośniczki; docelowo miał być w niej zamontowany system profesjonalny – w którego skład wchodził wzmacniacz, kilka głośników, czyli cały sprzęt z zarzutu. Cały sprzęt nagłośnieniowy z zarzutu był podłączany w Galerii (...), ale w formie testu, nie na stałe, bo pojawił się pomysł M.. Oskarżony nie pamiętał, czy ten system nagłośnieniowy B. był podłączony do (...) w momencie pakowania rzeczy do M., docelowo miał być podłączony do strzelnicy. Nie wie, co zawieziono do M., bo nie było go na miejscu, gdy sprzęt był rozpakowywany. W jego ocenie ten sprzęt w postaci replik mógł być wymieniony u T. K. na sprzęt w postaci gadżetów do dalszej sprzedaży i że nagłośnienie firmy (...) zostało przez niego osobiście przewiezione do Galerii (...) w ilościach wskazanych na fakturach z akt sprawy. W M.

tego sprzętu nie widział, ale wyjaśnił, że został on w całości zabrany z Galerii (...). Oskarżony potwierdził również, że w Galerii (...) swoje repliki broni wstawili C. i K..

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części. Za wiarygodne uznać należy wyjaśnienia oskarżonego w których potwierdził, iż był ustanowionym pełnomocnikiem swojej teściowej – wpisanej w KRS jako Prezes Zarządu spółki S. (...), która podpisała z (...) (...) umowy leasingu operacyjnego, że sam osobiście przyjmował i kwitował repliki broni stanowiące przedmiot leasingu, dostarczane przez T. K. do galerii (...), a ilości i rodzaj replik od K. zgadzał się z wymienionym na fakturach oraz że sprzęt ten w całości, podobnie jak system nagłośnieniowy firmy (...), znajdował się w lokalu S. (...), w Galerii (...) na (...) (...). Wiarygodne są też jego wyjaśnienia, iż od swojej teściowej na bieżąco miał wiedzę o pismach – wezwaniach i monitach (...) Banku, które były wysyłane na adres spółki (...) i że reagował na te pisma - próbował negocjować z bankiem przedłużenie terminów do spłat zaległości. Wyjaśnienia oskarżonego we wskazanym wyżej zakresie są wiarygodne – są spójne, logiczne, wewnętrznie niesprzeczne i znajdują potwierdzenie w innych ujawnionych w sprawie dowodach, w szczególności z zebranych dokumentach i zeznaniach świadków.

Natomiast poza wskazanym wyżej zakresem wyjaśnienia oskarżonego w ocenie sądu nie zasługują na wiarę, albowiem są wewnętrznie niespójne i pozostają w sprzeczności z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym; są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz z zasadami prawidłowego rozumowania. Zdaniem sądu, wyjaśnienia oskarżonego co do jego niewiedzy odnośnie tego gdzie znajduje się i co się stało z wyleasingowanym sprzętem w postaci replik broni i sprzętu audio firmy (...) - stanowią przyjętą przez niego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zaistniałe zdarzenie i sprowadzająca się do sugestii, że odpowiedzialność za przywłaszczenie przedmiotowego mienia ponosi nie on, lecz inni – pracownicy i współwłaściciel spółki (...), bądź T. K., z którymi jak się okazało – oskarżony był skonfliktowany. Ponieważ jednak lansowane przez oskarżonego w tym zakresie tezy nie znajdują potwierdzenia w pozostałych dowodach, przede wszystkim - w zeznaniach świadków - pracowników zatrudnionych przez M. M. (1), w tym – samego T. K., który kategorycznie zaprzeczył, aby kiedykolwiek odzyskiwał wyleasingowane repliki broni, a sprzęt który faktycznie podlegał wymianie to gadzety, ubrania i inne przedmioty, które nie były replikami broni i przedstawił na tą okoliczność stosowną fakturę której kopię dołączono do akt, natomiast S. T. zeznał, że profesjonalny sprzęt nagłośnieniowy objęty fakturą leasingową nie był podłączony do (...) wystawionej w M. – zważywszy przy tym, że sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach potwierdził ten fakt, że ten konkretnie sprzęt B. był jedynie na chwilę – na próbę, podłączony do strzelnic w Galerii (...), a nagłośnienie zamontowane do (...) w M. sprowadzało się do małych głośników, to taka jego linia obrony nie może się ostać. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w pierwszej kolejności wskazać bowiem należy, że na gruncie tej sprawy bezsporne jest, że to oskarżony jako osoba która de facto kierowała spółką (...), pokwitował odbiór od T. K. sprzętu – replik broni przekazanych spółce (...) jako przedmiot umowy leasingu operacyjnego, i że jako właściciel firmy (...), przekazał na rzecz S. (...) do Galerii (...) sprzęt audio B., co potwierdziła G. N.. Bezspornym jest też, że to on prowadził negocjacje z (...) (...) w celu przedłużenia terminów do spłat rat, czy wznowienia umów i pomimo, iż był informowany przez G. N., ale też i wzywany przez pracowników firmy (...), którzy zwrócili się do niego jako do osoby pisemnie upoważnionej przez G. N. i faktycznie prowadzącej w jej imieniu działalność gospodarczą, o zwrot ww. sprzętu – nie uczynił tego – nie czując się do tego zobowiązany, przywłaszczając w ten sposób sprzęt stanowiący przedmiot umów leasingu operacyjnego. W ocenie sądu zatem wyjaśnienia oskarżonego w których kwestionował swoją winę twierdząc, że nie przywłaszczył mienia w postaci replik broni i systemu nagłośnieniowego B., będących przedmiotem umów leasingu operacyjnego, nie zasługują na wiarę albowiem sprzeczne są z pozostałymi dowodami z akt sprawy, w tym z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków z których to wynika odmienny stan faktyczny. Jako nielogiczne też prezentuje się zachowanie oskarżonego, który w ogóle - nawet wiedząc o wezwaniach (...) (...) do zwrotu replik i sprzętu audio - nie interesuje się losem tak drogiego sprzętu, wywiezionego do M., będąc na miejscu nie zauważa braków w rozpakowanym tam oraz zainstalowanym i wystawionym asortymencie, a nadto w ogóle –on, ani teściowa - nie zawiadamia stosownych władz o „zniknięciu” sprzętu wyleasingowanego przez G. N., zaś jedyne zawiadomienie które składa w sprawie do prokuratury dopiero w październiku 2014 roku, dotyczy nierozliczenia się z nim przez S. T. na kwotę 27.183 zł i zmiany danych na stronie internetowej, zablokowanie poczty i wykorzystanie danych kontrahentów.

Świadek G. N. – teściowa oskarżonego, potwierdziła, że z ramienia (...), podpisywała z (...) (...) umowy i że nie wiadomo, co się stało ze sprzętem. W S. oprócz tego, że była prezesem, to nie wykonywała żadnych czynności, pracowała wtedy w przedszkolu, na pełen etat. Umowy były na jakieś tablice nagłaśniające, na jakieś repliki, na wyposażenie sklepu, To S. T. i M. M. (1) uzgadniali szczegóły dotyczące tych umów. Poza tym, że podpisała umowy, żadnych innych czynności nie wykonywała. Biuro firmy było na ul. (...). Miała kontakty z bankiem, jak ktoś przyszedł z awanturą. Kiedy przedstawicie banku pytał się jej co z leasingiem, dlaczego nie są spłacane raty, to odesłała go do biura na ul. (...). Chyba podawała też adres sklepu na Pasażu (...) i powiedziała, żeby się kontaktował z zięciem, bądź S. w tej sprawie Kiedy ktoś z banku przyszedł do niej do domu, to rozmawiał z oskarżonym przez telefon ale się rozłączył, skierowała go wtedy do sklepu do Galerii na U., bo ostatnim miejscem gdzie wszystko widziała na wyposażeniu, był właśnie ten sklep. Od oskarżonego wie, że później zaczęły się jakieś dziwne posunięcia ze strony S. T., od niego wie o planach wyjazdu do M. i że cały sprzęt został spakowany i wywieziony do M.. Zeznała, że całością S. zajmował się S. T. i z jej upoważnienia M. M. (1) i to on jest najbardziej kompetentny w sprawach S..

Zeznania tego świadka są co do zasady wiarygodne, niemniej jednak nie wnoszą istotnych okoliczności do ustaleń czynionych w sprawie. Świadek przyznała, że choć była prezesem spółki S. (...) i podpisała umowy leasingu operacyjnego, to wszystkim zajmował się jej zięć i to do niego wysyłała pracowników banku, którzy się do niej zgłaszali. Świadek nie do końca była zorientowana, co było przedmiotem zawartych przez nią umów leasingu, co znajdowało się na wyposażeniu sklepu w Galerii (...). Wskazywane przez świadka w zeznaniach okoliczności odnośnie zagospodarowania sprzętu, jego dostarczenia, przechowywania, czy zachowań S. T., wynikają z relacji przekazanych jej przez oskarżonego, co świadek zaznaczała. Zatem jej zeznania Sąd ocenił po pierwsze przez pryzmat więzi rodzinnych, łączących ją z oskarżonym, a nadto miał na względzie, że w znaczącej części jej zeznania opierają się na przekazanych informacjach przekazanych jej przez oskarżonego; poza tymi informacjami, świadek faktycznie nie miała wiedzy na ten zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem.

Świadek K. K. – specjalista ds. windykacji (...) złożył zeznania na okoliczność zawarcia kwestionowanych umów leasingu operacyjnego, dat umów objętych niniejszym postępowaniem, wartości sprzętu leasingowego, wysokości rat leasingowych, dalszych działań podjętych przez bank wskutek nie spłacania rat leasingowych, kontaktów pokrzywdzonego z G. N. i oskarżonym.

Zeznania tego świadka są całkowicie wiarygodne; świadek składał je w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy – umowy, faktury, protokoły zdawczo odbiorcze, potwierdzenia odbiorów wezwań i adnotacje na awizowanych wezwaniach o wyprowadzeniu się spółki z ul. (...), – które to dokumenty nie były w żaden sposób kwestionowane przez strony i znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka G. N. i częściowo wyjaśnieniach oskarżonego. W toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, które wskazywałyby na fakt, że świadek fałszywie pomawia oskarżonego czy podważające wiarygodność jego zeznań.

Świadek M. C. (1) – były pracownik firmy (...) zeznał, że od początku jego kontaktu z oskarżonym, ten stwarzał wrażenie, co najmniej właściciela firmy lub członka zarządu, a pan S. T. był mu przedstawiony jako udziałowiec spółki, Zeznał, że S. (...) korzystały z leasingów na zakup sprzętu niezbędnego do działania S.. W trakcie jego pracy dla M., w Galerii (...) pojawił się sprzęt audio firmy (...), ale nie w takiej ilości jak na fakturze do umowy leasingu operacyjnego. Sprzęt, który był w Galerii, potem został przewieziony do M., niemniej jednak nie był w stanie potwierdzić, czy był to ten sam sprzęt, który był przedmiotem leasingu. Wskazał, że M. przechowywał sprzęt firmy (...) w Galerii (...), część z niego sprzedawał komuś w okolicach P.. W bieżących dostawach zaczęły pojawiać się repliki broni do strzelnic. Wskazał, że na pewno część sprzętu – replik z faktur leasingowych znajdowały się w gablotach w Galerii (...). Zeznał też, że oskarżony traktował firmę (...) jak swoją prywatną, był zaangażowany w tą działalność. W kwestiach decyzji zakupowych, dysponowania środkami finansowymi, decydował M. M. (1). Świadek nie wie dokładnie, co zostało wyleasingowane, bo oskarżony nie dopuszczał go do dokumentów w tym zakresie. Pełną dokumentacją, odnośnie faktur, stanu magazynowego, sprzedanego sprzętu dysponował tylko oskarżony. Klucze do lokalu na U. posiadali oskarżony, S. T. i trzeci komplet był zamiennie używany przez niego i pracowników firmy. Świadek wskazał, że w jego obecności nikt nie sprzedawał i nie wynosił towaru z Galerii. Nie pamięta, by zdarzyła się sytuacja, aby jakaś replika

broni zginęła. Zeznał, że jakakolwiek wymiana towaru, czy sprzętu z T. K. odbywała się zawsze za wiedzą i zgodą oskarżonego. Zeznał, że w M. ze sprzętu leasingowanego wystawione były jedynie dwa pistolety B. – nic więcej.

Świadek podtrzymał przed sądem swoje zeznania z postępowania przygotowawczego, w których m.in. wskazał, że sprzęt który był w Galerii (...), to były takie same elementy firmy (...), jak zafakturowane, tj. 4 głośniki, jednostka centralna- wzmacniacz i subufer w jednym, elementy sterujące - odpowiednik pilota. Takie elementy były w galerii, ale czy to były konkretnie te same elementy z faktury – świadek nie wiedział.

Świadek zeznał, że te szczegółowe dane które podał w protokole, to dane na okres od zatowarowania sprzętu z T. L. w Galerii (...), do momentu wyjazdu do M.. Z. następowało w miarę dostarczenia sprzętu - był on wpisywany do systemu kasowego, a później były robione tabliczki. Wszystkie jednostkowe egzemplarze poszczególnych typów sprzętu były eksponowane – ale nie wszystkie ich ilości. Pozostałe egzemplarze tych konkretnych eksponowanych typów, były zamykane na klucz na dole gablot w zamykanych szufladach, Świadek zeznał, że był obecny przy pakowaniu replik z Galerii (...) w ramach wyjazdu do M.. Był z tego pakowania sporządzony protokół, a właściwie kilka protokołów. Dokumentacja w postaci tych protokołów została dołączona do dokumentacji firmowej, którą dysponował i zajmował się w firmie wyłącznie pan M.. W momencie, kiedy pakowano rzeczy do M., to praktycznie likwidowano całe wyposażenie sklepu. Zachodziła możliwość, że nie wrócą już do tego lokalu; były zaległości czynszowe. Pakowali cały sprzęt poza meblami. S. T. był odpowiedzialny za oprogramowanie i kontakty z dostawcą. Sprzęt spakowany w W. i rozpakowany w M. był tym samym sprzętem. Świadek nie stwierdził w M., żeby czegoś nie było, czegoś brakowało, a sposób zapakowania tego sprzętu uniemożliwiał jakakolwiek zamianę, czy ingerencję w czasie podróży. Cały sprzęt był w jednym samochodzie, tym, w którym jechał on i pan S..

Dodatkowo świadek zeznał, że na polecenie M. były sporządzane spisy z natury, był też robiony spis rzeczy, które miały być przewiezione do M., choćby po to, żeby sprawdzić czy na miejscu jest wszystko to, co planowali zabrać. Przekazywał spis oskarżonemu, a co on z nim zrobił, to tego nie wie. Odnośnie faktury wystawionej na nazwisko K. W. to wskazał, że pod pojęciem „wyposażenie” zazwyczaj uwzględniane były wszystkie elementy niezbędne do funkcjonowania strzelnicy - pole trafień, rzutnik projekcyjny, system nagłośnieniowy i komputer sterujący, on nie przyjmował tych pieniędzy za tą fakturę. Nie był w stanie powiedzieć, czy była to faktura za sprzedaż rzeczy czy za usługi, za event. Faktura była wystawiona przed wyjazdem do M.. Do M. pojechał ten sam cały sprzęt, który był wcześniej zainstalowany w Galerii (...). Świadek też zeznał, że wynikający z faktury leasingowej sprzęt nagłośnieniowy B. jest to pełen profesjonalny zestaw nagłośnieniowy, natomiast faktycznie w galerii wzmacniacz fizycznie był tylko jeden, był procesor bazowy, jedna sztuka głośnika basowego i dwie sztuki freespace.

Świadek S. T. (2) zeznał, że z M. byli faktycznymi współnikami, choć formalnie był współnikiem z teściową oskarżonego, która była nominalnym udziałowcem. W spółce (...) był odpowiedzialny za kontakty z firmami ze wschodu, był współnikiem mniejszościowym. Nie miał prawa głosu przy ważniejszych decyzjach i nie ponosił z tego tytułu żadnej odpowiedzialności. Za zakupy sprzętu odpowiadał M., on miał głos decydujący. Świadek nie podejmował żadnych decyzji odnośnie umowach leasingowych, a robił to M., który poinformował go jedynie o takim zamiarze, że chce wziąć w leasing repliki broni. Kiedy przyjeżdżał do Galerii (...), nie widział żadnych replik broni z leasingu. Były tam jedynie repliki, które wystawili sami pracownicy. O wyleasingowaniu sprzętu świadek dowiedział się dopiero w M.. W trakcie współpracy zaczęły się kłopoty, m.in., okazało się, że sprzęt który udzieliłem tej firmie (...) osobiście, okazał się wyleasingowany i musiał go oddać leasingodawcy, a potem go odkupić - to było, po wyjeździe do M.. O innych leasingach zaczął się dowiadywać po wyjeździe do M. od windykatorka, który pokazał mu całą listę sprzętu wyleasingowanego przez S.. Świadek zeznał, że sprzętu nagłośnieniowego, o takiej wartości, jak pokazano mu na liście leasingowej nie widział, choć wiedział o sprzęcie firmy (...), który M. M. (1) prawdopodobnie komuś sprzedał. Świadek zeznał, że pakował sprzęt, który wyjechał do M.. Pakował go z C. i M.. Pakowano podzespoły strzelnicy, komputery, siatka maskująca i pojedyncze repliki broni, należące m.in. do pracowników, np. pana C.. W czasie pakowania - nie było sprzętu – replik widniejących na fakturach leasingowych. W Galerii (...) zostały tylko puste gabloty. W M., prosili jeszcze K. o wypożyczenie sprzętu, chodziło o gadżety – ubrania, kamizelki, czapki. W M. były wystawione repliki broni, ale była to własność pracowników –C., K. i jego. Zeznał również, że jeśli chciał wejść do lokalu na U., to musiał wziąć klucz od pracownika, a drugim kompletem dysponował oskarżony. Do dokumentacji firmy miał wgląd pan M. M. (5)

i chyba pan C.. W M. rozpakowano wszystko to, co było spakowane w W., sprzęt zmontowali tam wszyscy. Na miejscu był też pan M., ale wyjechał. Potem świadek dowiedział się o problemach z płatnościami, braku wypłaty wynagrodzeń pracownikom. Dowiedział się telefonicznie, że pracownicy są niezadowoleni i chcą odejść, zamknęli namiot i oddali klucze dzierżawcy. Umówił się z M., że razem przyjadą do M. i zdemontują sprzęt i zabiorą swoje rzeczy. Nie było założenia, że wracają na U., bo tam były zaległości z płacaniem czynszu za lokal. M. nie przyjechał jednak do M., więc on, K. z pracownikami oraz C., zdemontowali sprzęt. Wszyscy zabrali swoje rzeczy – on podzespóły. C. zabrał swoje repliki, a K. zabrał te rzeczy, które wcześniej wypożyczał. Zeznał, że w M. były ich prywatne rzeczy. Świadek zeznał, że oddał do leasingodawcy komputer i rzutnik, zeznał o nieuczciwych praktykach M., który próbował sprzedać jego rzeczy, trzem różnym podmiotom. Świadek dodał, że skontaktował się z nim windykator i stwierdził, że posiada rzeczy (...) (...), pokazał mu faktury i na tych fakturach był m.in. jego komputer i rzutnik. Oddał je windykatorowi. Świadek zaprzeczył, by jakkolwiek sprzęt – repliki broni z faktur leasingowych był pakowany i zabierany z M.. Takiego sprzętu tam po prostu nie było. Nie ma wiedzy gdzie jest ten sprzęt i co się z nim stało. Podobnie jak nie ma wiedzy odnośnie sprzętu audio marki B.. On w (...) widział tylko dwa małe głośniczki komputerowe, oświadczył, że na U. takiego sprzętu jak na fakturze leasingowej nie było na pewno, w M. też nie, natomiast taki sprzęt był wywieziony przez oskarżonego w stronę P.. Świadek utrzymywał, że w M. na pewno nie było replik wymienionych w fakturach leasingowych, K. takich rzeczy do M. nie dowoził. (...) tego nie widział też w Galerii na U.. Świadek zeznał też, że T. K. był wg niego rzetelnym kontrahentem, a sprzęt okazany na fakturach leasingowych, to bardzo dobry sprzęt, z górnej półki - dla zawodników, a nie rekreacyjny i nie może zrozumieć dlaczego było to zamawiane do (...); tam taki sprzęt nie był potrzebny. Na pewno też na ul. (...), czy w M., nie widział tego sprzętu – replik - w takich ilościach. Nie mieli też takiego sprzętu nagłośnieniowego, a sądząc po kwotach na fakturach, to był to sprzęt bardziej estradowy. Świadek zeznał, że M. miał w firmie odpowiadać za wszystko, co dotyczy sprzedaży, reprezentacji firmy (...). Z tego, co mówili pracownicy to M. był pełnomocnikiem pani N. i to było na papierach. Faktycznie wszystkie działania w firmie prowadził oskarżony. Gdyby zobaczył wcześniej te repliki i kwoty z faktury leasingowej, to byłby przeciwko podpisaniu umów leasingu operacyjnego.

W ocenie sądu zeznania ww. świadków M. C. (1) i S. T. zasługują na wiarę. Są one zbieżne z pozostałymi dowodami, w szczególności zeznaniami pozostałych pracowników firmy (...), jak i osób, które widziały sprzęt wystawiony w M.. Z ww. zeznań w sposób spójny i jednoznaczny wynika bowiem, że do M. nie przywieziono sprzętu wynikającego z faktur leasingowych, były tam wystawione repliki broni stanowiące głównie własność pracowników i w ilościach dużo mniejszych. Podobnie – nie zainstalowano w M. objętego fakturą sprzętu a. marki B.. Obaj świadkowie wskazali, że Galeria (...) to było ostatnie miejsce, gdzie na pewno ten cały sprzęt widziano przed spakowaniem wszystkich rzeczy do M., w tym był tam przechowywany sprzęt marki B., którym zajmował się M.. Świadek S. T. jednoznacznie też wskazał, że cały sprzęt z faktur leasingowych to nie był sprzęt potrzebny im w prowadzonej działalności, tylko sprzęt profesjonalny. Obaj też wskazali na nieuczciwość oskarżonego jako pracodawcy i współnika. Obaj też wskazali, że to oskarżony był osobą decyzyjną w firmie, to on zajmował się zakupami, dokumentacją z tym związaną, on podjął decyzję o leasingu sprzętu, który osobiście odbierał, czy przewoził do Galerii (...).

Świadek K. K. (2) – pracownik S. w Galerii (...), wskazał, że w Galerii (...), na ekspozycji niewiele było sprzętu, on sam przynosił tam też swoje rzeczy. Zeznał o systemie nagłośnieniowym B., że to była firma, której rzeczy M. M. (1) sprzedawał na poczet działalności S.. Widział, że M. przywiózł do galerii nagłośnienie B., składające się z głośników, transformatorów, zasilaczy, żarówki. To był sprzęt używany, pochodził z jakiegoś demontażu, który on sam musiał czyścić, a M. mu powiedział, że to jego sprzęt, z poprzedniej działalności. Świadek zeznał, że ten sprzęt pan M. M. (1) sprzedawał, prywatnie i że to był sprzęt oskarżonego. Gdy zaczął pracować, to w lokalu w Galerii, było już zainstalowane nagłośnienie, ale nie wie nic na jego temat. Te elementy nagłośnienia, które czyścił, były po to, by M. M. (1) je sprzedał i świadek wie, że ten sprzęt oskarżony sprzedał, znaczną jego część. Świadek też potwierdził, że kondycja (...) spółki (...) nie była dobra. Dzwonili ludzie domagający się pieniędzy od M.. O leasingu świadek miał wiedzę stąd, że później S. T. pokazywał mu wykazy i pytał, czy coś z nich było w Galerii (...). Zdaniem świadka w większości tego sprzętu nie było, na pewno nie w takich ilościach jak na fakturach, a te pojedyncze sztuki, które były w Galerii, to świadek nie posiadał wiedzy, czy to faktycznie był ten konkretnie wyleasingowany sprzęt. Wie natomiast, że pojedyncze sztuki replik należały do pracowników/ Świadek potwierdził dokonanie w P. za kilkanaście tysięcy

sprzedaży głośników, które wcześniej czyścił i telewizora; zeznał, że wtedy wywieźli część tego sprzętu firmy (...), który czyścił, a sprzedany telewizor pan M. wyniósł z domu.

Świadek T. K. potwierdził, że, dostarczał M. produkty – repliki broni na U., w związku z leasingiem przez (...). Towar został dostarczony w dwóch albo trzech partiach. Na wszystko wystawiono dokumenty - faktury, protokoły wydania towaru z magazynu, protokoły zdawczo odbiorcze, podpisane przez M., który okazał mu pełnomocnictwo od G. N.. Świadek zeznał, że była też transakcja z oskarżonym; towar został pobrany w kredycie kupieckim. Został mu potem zwrócony ten towar z M., ale nie był to towar z leasingu i ta sprawa nie była w ogóle związana z tym towarem. Sprzęt z leasingu nie był ani wymieniany, ani refakturowany. Towar dostarczył osobiście do pana M. na U., do centrum handlowego na (...) (...), do jego punktu sprzedaży i oddawał go za pokwitowaniem pana M., który podpisał protokoły zdawczo-odbiorcze. Świadek zeznał, że był w środku, w punkcie. Widział tam inne sprzęty niż leasingowane - inne repliki, był też komputer. Sprzęt – repliki nie został mi zwrócony, bo dostał od (...) za sprzęt pieniądze. Po przekazaniu M. sprzętu - replik, ze 2-3 razy, był osobiście na U. i widział tam sprzęt leasingowany, widział poszczególne repliki. Kiedy był w M., to stwierdził, że jest tam jego towar z kredytu kupieckiego - koszulki, kapelusze, bluzy i zabrał stamtąd tylko te właśnie rzeczy. Świadek oświadczył, że nie zabierał tego wyleasingowanego sprzętu. Widział wtedy, kiedy pakował swoje ubrania, jak obok był samochód F. (...) do którego była pakowana (...) i 2-3 sztuki replik. Świadek zeznał, że nic nie wie na temat sprzętu marki B., nie widział żadnego sprzętu nagłośnieniowego ani w M., ani na U.. Do (...) były zainstalowane głośniki, ale to były zwykłe proste głośniki, po 100-150 zł. Dużego sprzętu audio nie widział.

W ocenie sądu zasługują na wiarę zeznania ww. świadków, albowiem są one zbieżne z zeznaniami pozostałych osób, jak i zgromadzoną w aktach dokumentacją. Świadek K. potwierdził co i ile sprzedał, że repliki odbierał na U. osobiście M.. Jego zeznania potwierdza cała dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy. Zbieżne są również z wyjaśnieniami oskarżonego składanymi w tym zakresie. Jako wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka K. K. (4), który potwierdził, że w Galerii (...) był przywożony przez oskarżonego sprzęt nagłośnieniowy marki B. i że oskarżony traktował go jak swoją własność oraz że go sprzedawał. Ww. osoby są obce dla oskarżonego i Sąd nie stwierdził żadnych okoliczności wskazujących na to, by ci świadkowie chcieli fałszywie obciążyć oskarżonego.

Świadek P. P. (1) potwierdził współpracę z firmą (...) (...)” na terenie M.. Potwierdził, że rozmawiał z M. o udostępnieniu mu części placu wynajmowanego przez niego, w celu zorganizowania tam (...). Ustalili warunki współpracy. Zeznał, że gdy był w W. w lokalu S. na U., to widział całość sprzętów, które składały się na strzelnicę, to był komputer, projektor, jakaś kamera, sprzęt nagłaśniający - bo był dźwięk, jakieś pistolety, karabinki, którymi się strzelało, jednak świadek ani ilości, ani typów broni czy rodzajów nie potrafił dokładnie wymienić. Podobnie świadek poza stwierdzeniem, że w M. było nagłośnienie i karabinki, którymi się strzelało, to nic więcej na ten temat nie potrafił powiedzieć. Świadek zeznał, że w zawartej umowie zakładali wariant odkupienia od oskarżonego tego sprzętu, ale wyniki finansowe nie pozwalały na taką decyzję i zakończyli współpracę. Oświadczył, że na pewno nic nie odkupował nic od S., nic nie dostał i nic nie zabierał, nic mu nie przekazywano. Nie widziałem, żeby ten sprzęt był z M. wywożony, nie widział czy coś było dowożone. W M. nie było problemu, że coś zginęło, nic takiego nie zgłaszano. Klucze do namiotu posiadali (...).

Świadek J. Ś. – pracownik S. (...), potwierdził w swoich zeznaniach kłopoty finansowe tej spółki, problemy z wypłatą pracownikom wynagrodzeń, że pracownicy traktowali M. jak szefa, bo tak się zachowywał, że to on był osobą decyzyjną w firmie. Świadek nie miał wiedzy na temat umów leasingowych, poza ogólną informacją, że repliki broni były leasingowane, że w M. było około 8-10 sztuk replik, ale nie pamiętał ich nazw i symboli, był tam zainstalowany cały system (...) i był sklepik- z gadżetami, tzw. „mundurówka”. Namiot był zamykany na suwak i kłódkę. Klucze do kłódki miał zawsze ktoś z obsługi, Nie było go w trakcie pakowania sprzętu w M.. Jak wyjeżdżali do M., to w Galerii (...) nic nie zostało, tylko meble. Na pewno nie dowożono żadnego sprzętu jeśli chodzi o repliki w M., nie wywożono też tego sprzętu, jego ilość przez cały czas była taka sama. Po powrocie z M. do W., nie miał kontaktu z M.. Świadek zaprzeczył, by M. były takie ilości sztuk replik, jak na fakturach leasingowych, a w Galerii na U. ilość sprzętu była podobna, jak w M.. Świadek stwierdził, że na pewno nie widział takiej ilości i rodzajów broni jaka została okazana na dokumentach ani w galerii (...), ani M.. Zeznał, że w M. klucze od namiotu oddali panu P. i gdy wracali to zabrali parę replik z namiotu oraz komputer – na prośbę S. T.. Świadek A. M., zeznał, że w W. pomagał przy spakowaniu rzeczy na wyjazd do M..

Pakowana była cała (...), komputer, ekran, siatka mocująca, repliki broni - 10-12 sztuk replik broni, z których część była własnością C.. Transport do M. odbył się dużym busem. To co zostało spakowane w W., zostało rozpakowane w M. - tablica, rzutnik, głośniki, mundury, gadżety. Były repliki A., ok. 10-12 na stojaku, repliki gazowe, na green gaz i dwa laserowe glocki i jeden laserowy, dodatkowo; kilka z tych egzemplarzy należało do niego. Klucze od namiotu zostały oddane panu P., jak kazał pan M.. Nikt stamtąd nic nie zabierał w międzyczasie. Jako pracownicy byli wyłączeni ze spraw leasingów, rozmów z kontrahentami. Kiedy wracali ze Ś. z M., to zabrali ze sobą m.in, repliki należące do T. na jego prośbę i oświadczył, że na pewno nie były to repliki broni z pozycji z okazanych faktur. Żadnych replik, które mu okazano w dokumentach leasingowych nie było w M..

Świadek Ł. K. który współpracował z oskarżonym i T. zeznał, że był kilka razy w biurze na K., był tam sprzęt, strzelnica z wyposażona w A., kulki, repliki i akcesoria. Świadek nie pamiętał ile dokładnie i jakiego dokładnie rodzaju egzemplarze replik i A.. Wie że najpierw był to sprzęt wstawiony przez pracowników, a później wymieniany na inny. W skład strzelcy wchodziły jakieś głośniki, ich marki też nie pamiętał. Z plotek słyszał, że M. sprzedał leasingowany towar. Pomagał S. T. na mazurach, na jego prośbę, przy rozebraniu strzelnicy i mebli, które tam były. Było tam jeszcze kilka replik broni, ale nie wie jakie dokładnie i ile. K. zabierał już stamtąd swoje rzeczy-ubrania i podobne akcesoria. Były tam jednostkowe repliki broni – w tym jedna jego i było ustalane, co jest czyje. Zapakowali strzelnicę, zestaw, rzutnik, tablicę, komputer do strzelnic.

Zeznania wszystkich ww. świadków są wiarygodne, spójne z pozostałymi zeznaniami co do kwestii wywożenia sprzętu z M., tego, że K. nie wywoził niczego z wyleasingowanych replik broni, wskazanych na fakturach i tego, że w M. były jednostkowe repliki, nie pochodzące z umów leasingowych, które następnie zostały zabrane przez ich właścicieli. Żadna z ww. osób nie potwierdziła okoliczności, że w M. był sprzęt audio B., pochodzący z leasingu. Natomiast świadek P. P. (1) zeznał, że miał z oskarżonym M. ustalenia że odkupi od niego sprzęt wystawiony w namiocie w M., do czego jednak nie doszło z uwagi na niższy niezadowalające wyniki finansowe.

Przesłuchana w charakterze świadka D. B., która w 2013r. była zatrudniona w biurze (...), prowadziła księgowość (...). Świadek nie pamiętała czy w 2013r. było fakturowanie sprzedaży (...) wraz z całym wyposażeniem.

Świadek M. W. potwierdziła, że od S. T. kupiła (...), w skład której wchodził system elektroniczny i zestaw komputerowy oraz zestaw pistoletów. Świadek przyznała, że nie widziała tej strzelnicy i trudno jest jej powiedzieć, z jakich elementów się składała, była to strzelnica wystawiona wcześniej w M.,

Zeznania ww. świadków nie wniosły istotnych okoliczności do niniejszej sprawy, poza potwierdzeniem, że przedmiotem sprzedaży M. W. nie były sprzęt nagłośnieniowy i repliki broni pochodzący z umów leasingowych (...) Banku, tylko sprzęt wchodzący w skład (...), zainstalowanej w M., w której skład – jak ustalono na podstawie zeznań wcześniej wymienionych osób, nie wchodził sprzęt pochodzący z leasingu.

Zeznania świadka M. C. (2) – wieloletniego znajomego oskarżonego, również nie wniosły istotnych okoliczności do sprawy, świadek wskazał jedynie, że pomagał M. w evencie nad morzem i od oskarżonego wie o projekcie na M., że pan S. T. przywłaszczył sobie cały projekt tzn. tablicę, komputer i oprogramowanie i go komuś odsprzedał. Teściowa oskarżonego była prezesem jego spółki, ale nie wykonywała tam żadnych czynności. Zarządzał i finansował spółkę głównie M. M. (1). Świadek zeznał, że był na U. jeszcze przed eventem nad morzem kilka razy, widział tam z 15-20 różnych rodzajów broni, stwierdził, że był tam zainstalowany system nagłośnieniowy ale nie wie dokładnie jaki, bo był przykryty siatką maskującą. Wie, że sprzęt – repliki - najpierw wstawiali w lokalu pracownicy, a potem był on wymieniony na ten z leasingu. Nie ma wiedzy na temat ilości i rodzaju dowiedzionego sprzętu.

Sąd uznał za wiarygodne pozostałe zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty dot. Umów leasingu, protokoły wydania towarów, pełnomocnictwa, umowy podnajmu, faktury, specyfikacje, w tym te pochodzące z akt sprawy PR 1 Ds. 97/15. Sąd nie dopatrył się żadnych przyczyn, by podważyć wiarygodność i moc dowodową omawianych dokumentów, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budzą wątpliwości. Ponadto nie były one kwestionowane przez strony, zostały sporządzone prawidłowo pod względem formalnym i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Podkreślić należy, iż omawiane dowody korespondują z pozostałym – osobowym -

materiałem dowodowym, który sąd uznał za wiarygodny i znajdują w nim potwierdzenie. Zaś karty karne obrazują postawę oskarżonego wobec norm prawa, a informacje z Urzędu Skarbowego – jego sytuację finansową.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, w świetle dokonanej oceny materiału dowodowego sąd uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. przy czym działał on w warunkach o których mowa w art 91 §1 kk – to jest w podobny sposób i na przestrzeni czterech dni a zatem w krótkich odstępach czasu.

Oskarżony będąc ustanowionym pełnomocnikiem zarządu spółki (...), a faktycznie pełniąc funkcję współwłaściciela tej firmy, przejął – objął w posiadanie repliki broni odbierając je od T. K.; a odnośnie sprzętu nagłośnieniowego B. – przewiózł ten sprzęt do Galerii (...). Nie zwrócił w zakreślonym przez (...) (...) terminie tj. odpowiednio do dnia 25 lipca i do dnia 29 lipca 2019r. przedmiotów umów leasingów operacyjnych – odmówił zwrotu tych rzeczy, jak i zapłacenia za nie; przywłaszczył zatem w dniu 30 lipca 2013r. sprzęt w postaci replik broni i w dniu 26 lipca 2014r. sprzętu nagłośnieniowego B. o wartości wynikającej z faktur o nr (...), (...) i (...), w ten sposób, że mimo kierowanych wcześniej też bezpośrednio do niego wezwań banku do zwrotu sprzętu, nie przekazał ww. sprzętu pokrzywdzonemu - (...) (...); bezprawnie włączył go do majątku własnego, traktując je jak własne i rozporządzając nimi jak własnymi rzeczami – vide: zeznania świadka P. P. (1) i oświadczenie oskarżonego w §1 pkt 1 zawartej ze świadkiem umowy wynajmu oraz współpracy z dnia 20 czerwca 2013r. co do własności urządzeń składających się na system (...) – na które to urządzenia – jak sam oskarżony wyjaśnił - wg jego woli miał składać się cały wyleasingowany sprzęt w postaci replik broni, czy zeznania świadka K. K. (2), który wyraźnie stwierdził, że oskarżony sprzęt audio marki B., znajdujący się w Galerii (...), który pochodził z innej firmy oskarżonego, traktował jak własny i go sprzedawał.

Dla bytu przestępstwa z art. 284 k.k. nie ma znaczenia, czy sprawca mienie sprzedał, oddał, przekazał za długi, czy choćby nawet zniszczył. Istotne jest to, że ostatecznie i nieodwracalnie pozbawił mienia osobę uprawnioną, w okolicznościach świadczących o zamiarze definitywnego oddzielenia uprawnionego od stanowiącej jego własność rzeczy i potraktowania jej jako własnej, niezależnie od tego, czy mienie to uczynił następnie przedmiotem własności swojej, czy też innej osoby. Skoro oskarżony nie przekazał bankowi ani środków pieniężnych, ani sprzętu stanowiącego przedmiot umów leasingu, zawartych przez spółkę, kierowaną faktycznie przez M. M. (1), swobodnie nimi dysponując i nie wydając sprzętu, mimo kierowanych również bezpośrednio do niego wezwań i rozmów Banku, rozporządził nimi jak własnymi, a tym samym dokonał ich przywłaszczenia. Oskarżony zmanifestował brak woli zwrotu przedmiotów leasingu uprawnionemu, co z uwagi na fakt, że przedmioty te znajdowały się w dyspozycji sprawcy, tworzy w tym momencie stan bezprawny polegający na włączeniu przedmiotu przestępstwa przywłaszczenia do majątku sprawcy oraz do wyeliminowania efektywnego władztwa osoby uprawnionej nad tym przedmiotem. Z punktu widzenia realizacji znamion przywłaszczenia mogą one przybierać różnorakie formy (także być rozciągnięte w czasie), lecz dokonanie tego przestępstwa następuje z chwilą wystąpienia skutku.

Z tych względów Sąd uznał oskarżonego winnym popełnienia przestępstw opisanych w części dyspozytywnej wyroku. Sąd stosował w tej sprawie przepisy obowiązujące w dacie popełnienia czynów jako korzystniejszych dla oskarżonego, z uwagi na możliwość warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na gruncie przepisów obowiązujących poprzednio - w świetle dotychczasowej karalności oskarżonego.

Przy wymiarze kary sąd kierował się dyrektywami opisanymi w art. 53 k.k.

Zgodnie z art. 53 § 1 kk sąd wymierzając karę w granicach przewidzianych za dane przestępstwo kieruje się dyrektywami kary, a mianowicie:

1. współmiernością orzeczonej kary do stopnia winy;

dyrektywa ta pełni funkcję legitymizującą odpowiedzialność karną a zarazem limitująca surowość kary, która nie może przekraczać stopnia winy. Dyrektywa ta ma priorytet przed innymi co implikuje zakaz wymierzania kary ponad winę sprawcy, chociażby przemawiałyby za tym potrzeby prewencji indywidualnej i generalnej. Stopień winy sprawcy

wyznacza wysokość kary jaka ma zostać wymierzona, stanowi funkcję wyznacznika sprawiedliwej kary wobec sprawcy przestępstwa.

2. współmiernością orzeczonej kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu;

dyrektywa ta ma charakter całościowy i zgodnie z definicją z art. 115 § 2 kk kształtują ją nie tylko elementy przedmiotowe jak waga naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków lecz także podmiotowe w tym postać zamiaru, motywacja sprawcy czy też rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

3. celami zapobiegawczego i wychowawczego działania kary na sprawcę (prewencja indywidualna);

dyrektywa ta ma na celu takie ukształtowanie kary, aby możliwie najskuteczniej zapobiegać powrotowi sprawcy do przestępstwa. Nie ma w tym zakresie nigdy pewności, gdyż przyszłe postępowanie człowieka jest uzależnione od wielu okoliczności natury indywidualnej i społecznej, których wystąpienie i siła wpływu nie dadzą się przewidzieć w chwili orzekania kary przez sąd. Można więc mówić jedynie o prognozie kryminologicznej, która powinna opierać się na rozpoznaniu okoliczności, które doprowadziły do popełnienia przestępstwa, właściwości i warunków osobistych sprawcy, ocenie jego dotychczasowego życia i relacji środowiskowych. W zależności od oceny motywów i sposobu popełnienia przestępstwa, osobowości sprawcy, stopnia jego demoralizacji i zagrożenia, jakie przedstawia dla porządku prawnego, różnie kształtują się wskazania co do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania kary. Wymienione przesłanki mogą wskazywać na konieczność izolacji sprawcy przez określony czas, mogą też uzasadniać zastosowanie kar nieizolacyjnych (ograniczenia wolności lub grzywny), albo poddania sprawcy obowiązkowi próby w ramach warunkowego zawieszenia wykonania kary lub warunkowego umorzenia postępowania karnego.

4. celami społecznego oddziaływania kary (prewencja generalna).

dyrektywa ta zobowiązuje sąd przy wymierzaniu kary do wzięcia pod uwagę społeczny odbiór kary. W tym zakresie sąd winien uczynić zadość aby kara dla społeczeństwa nie jawiła się jako zbyt łagodna lub zbyt surowa, oraz aby odstraszyła swoim wymiarem i nieuchronnością ewentualne osoby chcące popełnić czyn podobny do sprawcy.

W art. 53 § 2 kk ustawodawca podaje w szczególności, jakie okoliczności winien uwzględniać sąd wymierzając karę i są to:

- motywacja sprawcy;
- sposób działania sprawcy;
- popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim;
- rodzaj i stopień naruszenia przez sprawcę ciężących na nim obowiązków;
- rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa;
- warunki osobiste sprawcy;
- sposób życia sprawcy przed popełnieniem przestępstwa;
- zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości;
- zachowanie się pokrzywdzonego.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy należy stwierdzić, co następuje:

Czyn z art. 284 § 1 k.k. zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności. Przepis art. 91§1 kk stanowi, że w razie zaistnienia okoliczności opisanych w ww. przepisie, Sąd orzeka jedną karę na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

M. M. (1) ma obecnie 45 lat, wykształcenie średnie, jest żonaty ma jedno dziecko, pracuje – prowadząc własną działalność gospodarczą. Oskarżony był już trzykrotnie karany: za oszustwo i za czyny z kks i ksh.

W ocenie sądu stopień winy oskarżonego jest duży. Oskarżony działał z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Należy zauważyć, że przestępcze działanie było zaplanowane i rozciągnięte w czasie, skierowane przeciwko podmiotowi który dał oskarżonemu pewne możliwości zarobkowania firmie (...) i poprawę jej kondycji finansowej.

Również społeczna szkodliwość czynu oskarżonego jest duża. Szkada wyrządzona przestępstwem to kwota w sumie 112.350,60 złotych, która nie jest sumą małą; nadto nie została ona naprawiana choćby w części. Należy zauważyć, że oskarżony swoim działaniem naraził również firmę (...) na utratę płynności finansowej, naraził na utratę dobrego wizerunku i zaufania pracowników i klientów.

Okolicznością obciążającą jest uprzednia - trzykrotna karalność oskarżonego.

Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał fakt, iż oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje i zarabia, a dotychczasowe skazania M. M. (1) miały miejsce po popełnieniu przez niego przestępstw zarzuconych mu w tym postępowaniu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Kara ta, zdaniem sądu, jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Bez wątplenia nie jest zbyt surowa bowiem mieści się ona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Warunki i właściwości osobiste oskarżonego, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa – wskazywany już wyżej fakt że w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów nie był uprzednio karany, a od zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem minął znaczny okres czasu – to te okoliczności przemawiały zdecydowanie na korzyść M. M. (1) i w ocenie Sądu swoją postawą oskarżony stwarza pozytywną prognozę kryminologiczno – społeczną, pozwalającą na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Dlatego Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 3 lat bowiem zostały spełnione okoliczności z art. 69 k.k. i art. 70 k.k.; w ocenie Sądu zastosowanie probacji wobec oskarżonego skutecznie powstrzyma go od popełnienia kolejnego przestępstwa, a okres 3 lat będzie wystarczający do zweryfikowania tej pozytywnej prognozy kryminologicznej. Sąd orzekł wobec oskarżonego jednocześnie karę grzywny w wymiarze 100 stawek określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Bacząc by oskarżony poniósł realną – bo finansową dolegliwość swojego przestępczego zachowania.

Wobec złożenia przez (...) (...) (...) wniosku o naprawienie szkody sąd na podstawie art. 46 § 1 kk nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego – (...) (...) kwoty 112.350,60 złotych.

Na podstawie art. 627 k.p.k. z uwagi na fakt, iż oskarżony uzyskuje dochody, zasądził od niego w całości koszty postępowania, w tym opłatę od orzeczonej kary.

Mając na uwadze powyższe sąd orzekł jak w wyroku.